

Benedykt XVI zauważył, że życie współczesnego człowieka jest coraz bardziej frenetyczne, niekiedy wręcz konwulsyjne. „Obserwujemy też ucieczkę człowieka od życia realnego ku przeżyciom wirtualnym, jakby z obawy przed usłyszeniem ciszy, albo pustki wewnętrznej, do tego stopnia, że możemy odnieść wrażenie iż mamy dziś do czynienia z przemianą antropologiczną. Niektóre osoby nie są już zdolne do przebywania przez dłuższy czas w ciszy czy samotności” - stwierdził papież.

Zdaniem Ojca Świętego w tym kontekście charyzmat kartuzji sprawa, że „człowiek wycofując się ze świata, poniekąd «eksponuje się» na rzeczywistość w swej nagości, eksponuje się na tę pozorną «pustkę», aby doświadczyć Pełni, obecności Boga, Rzeczywistości najbardziej realnej jaka istnieje, i która wykracza poza wymiar zmysłowy”.

„Jest to obecność zauważalna w każdym stworzeniu: w powietrzu, którym oddychamy, w świetle, które widzimy i które nas rozgrzewa, w trawie, kamieniach... Bóg Stwórca wszystkiego przenika wszystkie rzeczy, ale jest poza nimi, i właśnie dlatego jest fundamentem wszystkiego” - powiedział Ojciec Święty.

Zaznaczył, że mnich porzucając wszystko staje w obliczu samotności i ciszy, by żyć jedynie tym, co najistotniejsze i w ten sposób znajduje głęboką komunie z braćmi i każdym człowiekiem. Jednocześnie stawanie się mnichem wymaga czasu, ćwiczenia się, cierpliwości. „Właśnie na tym polega piękno każdego powołania w Kościele - danie czasu Bogu, aby działał przez swego Ducha, a jednocześnie kształtowanie swego człowieczeństwa, wzrastanie według miary dojrzałości Chrystusa, w tym szczególnym stanie życia” - stwierdził papież.

KAI/ad, [Zakony kontemplacyjne życiodajne dla Kościoła](#)

mb